

LUDWIK HASS

W TRÓJKĄCIE UKRAINA—WATYKAN—POLSKA W LATACH 1919—1920

(Polityka międzynarodowa w optyce ukraińskiego burżuazyjnego polityka rusofilskiego)

Ukraińscy działacze polityczni przed 1917 r. w łóżach wolnomularskich; „Młoda Ukraina” i „Wolne Kozactwo” (1917); Zabiegi francuskie i kwestia współpracy z Niemcami po traktacie brzeskim;; Współdziałanie Markotuna z petlurowską reprezentacją w Paryżu (1919) i elementy rywalizacji politycznej; Ponowne rozejście się stron („List otwarty” Markotuna z 28 X 1919); Ukraiński Komitet Narodowy w Paryżu i akcja przeciwko porozumieniu polsko-petlurowskiemu (1920); Późniejsze losy Markotuna; Aneksy.

Wojna polsko-radziecka lat 1919—1920, w tym szczytowy okres polskich sukcesów militarnych, jakim była rozpoczęta 25 kwietnia 1920 r. krótkotrwała ofensywa wojsk polskich na Ukrainie (tzw. wyprawa kijowska) mają obecnie obszerną, ogłoszoną drukiem dokumentację źródłową¹. Oparta na kwerendzie, przede wszystkim w archiwach polskich i radzieckich, daje szczegółowy obraz nie tylko stanowisk, lecz i intencji rządów obu państw walczących, ponadto zaś nastrojów oraz tendencji poszczególnych grup społecznych i kręgów politycznych tych krajów. Co się tyczy natomiast roli w owych doniosłych dla dziejów Europy wydarzeniach wielkich mocarstw zachodnioeuropejskich oraz USA, to wspomniane — najbardziej szczegółowe z istniejących na ten temat — wydawnictwo źródeł mogło tylko przedrukować materiał aktowy już opublikowany w tamtych krajach². Siegnięciu do ich archiwów stał wówczas na przeszkodzie w dużym stopniu przepis o udostępnianiu archiwaliów dopiero po upływie 50 lat od daty ich wyprodukowania. Jeszcze mniej niż o polityce mocarstw imperialistycznych wiadomo dotąd o roli Watykanu w tamtych sprawach. Mało również wiemy, chociaż z innych przyczyn — z racji rozproszenia i zaginięcia źródeł — o postawie rozmaitych ukraińskich kół nierewolucyjnych wobec skomplikowanej gry dyplomatycznej, jaka się wtedy toczyła wokół Ukrainy. Dlatego będzie chyba celowe opublikowanie współczesnego tamtym wypadkom memoriału jednego z aktywnych, wręcz niezmiernie ruchliwych, burżuazyjnych polityków ukraińskich. Naświetla w nim ze swego punktu widzenia politykę państwa wobec Ukrainy i jego w tym zakresie rachuby na Polskę. Ten

¹ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*. T. II: listopad 1918 — kwiecień 1920. Warszawa 1961; ditto. T. III: kwiecień 1920 — marzec 1921. Warszawa 1964.

² Wydawcy wykorzystali tego rodzaju oficjalne publikacje źródeł dyplomatycznych jak *Documents of British Foreign Policy 1919—1939. First Series* (t. III) czy *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States 1920* (t. III).

przekaz źródłowy, niezależnie nawet od stopnia prawdziwości tych czy innych zawartych w nim informacji, zasługuje na uwagę zarówno ze względu na to, iż wyraża punkt widzenia jednego z odłamów owego środowiska, odłamu, który na skutek zbiegu rozmaitych okoliczności później swego stanowiska nie sprezentował opinii publicznej, jak i z racji układów sytuacyjnych w polityce ukraińskiego obozu nacjonalistycznego oraz międzynarodowej, jakie dokument ten zrodziły. Inne jeszcze znaczenie tego przekazu polega na tym, że krążył we wpływowym kręgu politycznym, co najmniej w Francji, i wpływał na kształtowanie się ich postaw. Zarazem zaś, wespół z poprzedzającym go — również w tym miejscu publikowanym — pismem przewodnim, daje wgląd w pewien, rzadko przez badaczy uwzględniany, mechanizm funkcjonowania w sektorze francuskiej polityki zagranicznej, jednej z niemało ważnych grup nacisku, jaką była wówczas największa z czterech central ówczesnego wolnomularstwa francuskiego — Grand Orient de France (Wielki Wschód Francji).

Autorem zarówno memoriału, jak i pisma przewodniego był Siergiej Konstantynowicz Markotun, postać barwna i nader kontrowersyjna, obecnie raczej zapomniana³, lecz w tamtych latach dobrze znana w kręgach politycznych ukraińskich i rosyjskich, zwłaszcza emigracyjnych, nieobca też polskiemu i francuskiemu sferom politycznym. W momencie opracowania dokumentów, jakie niżej zostały opublikowane, więc w kwietniu 1920 r., miał już za sobą sporą i chyba dość głośną przeszłość polityczną. Należał zarazem do owego szczególnego grona działaczy, znajdujących się na styku dwu nurtów życia politycznego — jawnego i podziemnego — równocześnie bowiem czynny był w ukraińskim życiu publicznym i w wolnomularstwie, zatem w organizacji w państwie Romanowych zupełnie tajnej.

Z biografii tego człowieka po początek 1917 r. włącznie wiadomo z całą pewnością tyle tylko, że urodził się 15 czerwca 1890 r. (prawdopodobnie starego stylu) w Kijowie, ukończył przed 1917 r. studia prawnicze i został adwokatem. W lutym 1910 r. — zatem w wieku 20 lat — został przyjęty do rosyjskiej loży wolnomularskiej w Moskwie. Nazwa tej placówki znana jest tylko w przekładzie francuskim — „Pierre cubique” (po rosyjsku przypuszczalnie brzmiała — „łoża Kubiczskiego Kamnja”). Widocznie, mimo niezwykle młodego wieku inicjacji (wtajemniczenia), okazał się gorliwym adeptem „sztuki królewskiej”, skoro już w styczniu roku następnego uzyskał stopień mistrza (trzeci stopień wtajemniczenia, najwyższy z podstawowych)⁴. Równocześnie był czynny w ruchu martynistów, podobno nawet stał się jednym z jego przywódców⁵. Przynależność do loży w Moskwie mogłaby stanowić wskazówkę, że w mieście tym mieszkał. Jednak w opracowaniu historycznym, które wyszło spod pióra zwolennika przeciwstawnego Markotunowi lat dwudziestych XX w. ukraińskiego obozu politycznego, znajduje się wzmian-

³ Wydawcy *Dokumentów i materiałów* nie potrafili nawet ustalić imienia Markotuna (op. cit., t. III, s. 490, przyp. 3). Współczesny mu polityk ukraiński, stykający się z nim w Paryżu, stosował konsekwentnie nieznacząco odmienną pisownię jego nazwiska — Morkotun. M. Łozynskij, *Hołuczyna w rr. 1919—1920*. Wiedeń 1922, s. 205, 207.

⁴ Archives du Grand Orient de France (Paris), dossier „Fraternité des Peuples (Paris) 1919—1920”, avis d'affiliations z 26 VIII 1919 r. i demande de diplômes z 26 VIII 1919 r.

⁵ S. Theakston. *La Franc-Maçonnerie Russe en France entre l'exode de 1919 et la guerre de 1940*. „Travaux de Villard de Honnecourt” t. VIII (1972), s. 47.

ka, iż mieszkał w Petersburgu, gdzie miał też ukończyć wydział prawniczy uniwersytetu. W tymże opracowaniu twierdzi się, iż był zrusyfikowanym Ukraińcem, nie władającym nawet językiem ukraińskim⁶.

Ostatnia informacja nie wydaje się jednak wiarygodna, jeśli brać ją dosłownie. Inny bowiem, nie kwestionowany działacz obozu nacjonalizmu ukraińskiego pisał: „p. Markotun, osoba [...] nie bardziej zrusyfikowana aniżeli dobra połowa tzw. świadomych Ukraińców”⁷. Zresztą ówczesnie sprawa zdenacjonalizowanych Ukraińców przedstawiała się dość skomplikowanie. Będący nim — jakoby — Markotun nie tylko uznał za wskazane, by po rewolucji lutowej 1917 r. przenieść się do Kijowa, lecz — co w danym przypadku istotniejsze — wraz z dwoma ukraińskimi działaczami narodowymi, dr. praw Artymem Halipem i architektem Mykołą Szumyćkim — założył stowarzyszenie polityczne o wymownej nazwie Młoda Ukrajina (Młoda Ukraina), do którego należał m. in. zarówno Symon Petlura, jak i Pawło Skoropadski. Ponadto został dowódcą milicji kolejowej na Ukrainie. W samorzutnie zaś organizującej się od kwietnia 1917 r. milicyjno-wojskowej formacji Wilne Kozactwo (Wolne Kozactwo) był — chyba wybrany na zjeździe w Czihirinie (16—20 października 1917) — członkiem jej Rady Generalnej⁸.

Nie tylko Markotun, lecz również obaj pozostali współtwórcy Młodej Ukrainy byli wolnomularzami. Szumyćki jeszcze w 1911 r. został przyjęty do nie znanej nazwy loży ukraińskiej w Kijowie, może będącej filiacją utworzonej 17 stycznia 1900 r., wówczas już nieczynnej Wielkiej Łoży Ukrainy. Halip natomiast był inicjowany 1 października 1914 r. w powołanej do życia ok. 1912 r. kijowskiej loży Narcissus (nazwa w brzmieniu łacińskim, rosyjska przypuszczalnie — łoża Narcissa), która — jak wskazują dane pośrednie — wchodziła bądź w skład utworzonego w 1909 r. w Petersburgu Wielkiego Wschodu Narodów Rosji, bądź też, co prawdopodobniejsze, ogólnorosyjskiego związku łóz wolnomularskich związanego z ruchem martynistów⁹. Do tej samej centrali co Narcissus

⁶ O. Docento, *Litopys ukrajinskoji rewoluciji*. T. II, cz. 5. Tarniw—Lwów 1924, s. 106; Archives, op. cit.

⁷ W. Panejko, *Łyst do Redakcii*. „Ukraiński Prapor” nr 39 z 11 VII 1920, cyt. za Łozynskij, op. cit., s. 205. Należy jednak zaznaczyć, iż Panejko tak scharakteryzował Markotuna tuż po zerwaniu kilkumiesięcznej współpracy politycznej z nim, za którą był atakowany przez część nacjonalistów ukraińskich. Nie kwestionował ukraińskości Markotuna publicysta francuski Jean Pelissier, który go znał i krótko z nim współpracował, następnie zaś został na długie lata politycznym obrońcą S. Petlury i ruchu petlurowskiego. Zob. J. Pelissier, *Ukraine*, mps. k. 122 n., Bibliothèque Ukrainienne (Paris).

⁸ Pelissier, op. cit., k. 28, 32, 122. Wolne Kozactwo pierwotnie powstało samorzutnie na prawobrzeżnej Ukrainie Naddnieprzańskiej jako samoobrona chłopska przed bandami dezertarów, z czasem rozwinęło się też na Wołyniu, Chersońszczyźnie i terenach na lewym brzegu Dniepra, objęło również ośrodki robotnicze. *Encyklopedia Ukrainoznawstwa*, t. I, cz. II. Mjunchen-Nju-Jork 1949, s. 503, 507—508.

⁹ Archives, op. cit.; Bibliothèque Nationale (Paris), FM² boîte non communicable 153, doss. „Russie, Kiev”, Declaration. Za przynależnością loży Narcissus do Wielkiego Wschodu Narodów Rosji bądź innej ogólnopanstwowej centrali wolnomularskiej przemawia nagłówek wydawanych przez nią dyplomów—zaświadczeń członkowskich: „Massonicum Universum, Communicatio Rossica, Narcissus, Ritus Scoticus A(nticus) E(t) A(ceptatus)”. Zob. reprodukcję dyplomu w: G. Bostunicz, *Masonstwo i ruskaja riewolucija*, Nowi Sad, 1922, s. 66. O poszczególnych odłamach rosyjskiego wolnomularstwa tamtych lat, zob. — L. Hass, *Rosyjskie wolnomularstwo lat 1906—1918 (Fragment z dziejów liberalizmu w Rosji)*. „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. VII (1971), s. 127—178.

należała prawdopodobnie też owa loża moskiewska, której członkiem był Markotun. Współpraca polityczna adeptów dwu ośrodków „sztuki królewskiej” była m. in. możliwa chyba dlatego, iż oba akceptowały program przekształcenia dotychczasowego Cesarstwa Rosyjskiego w rozmaicie zresztą przez każdą z nich rozumianą federację narodów tego państwa. Ze względu na osoby założycieli opinia publiczna uważała, że ośrodkiem kierowniczym Młodej Ukrainy jest loża wolnomularska¹⁰. Do obu tych stowarzyszeń (wolnomularstwo traktować należy również jako stowarzyszenie) należał m. in. — co dla zrozumienia późniejszych rozgrywek politycznych i pewnych podtekstów w publikowanych niżej dokumentach nie jest bez znaczenia — Symon Petlura, przyszła głowa państwa w burżuazyjnej Ukraińskiej Republice Ludowej lat 1919—1920. Owo zaś powiązanie polityki i wolnomularstwa będzie odąd cechować całą czwórkę wymienionych działaczy, przede wszystkim zaś Markotuna. W tym jeszcze 1917 r. bądź w roku następnym został wybrany wielkim mistrzem (przewodniczącym) Wielkiej Łoży Ukrainy Słowianie Zjednoczenie, w jaką przekształciła się wówczas loża Narcissus, której liczba członków poważnie się zwiększyła¹¹.

W toczącej się wtedy w społeczeństwie ukraińskim walce pomiędzy orientacją proniemiecką, reprezentowaną przez Sojuz Wyzwolenija Ukrainy (Związek Wyzwolenia Ukrainy), a proententowską zarówno wolnomularstwo ukraińskie, jak i Młoda Ukraina opowiadały się zdecydowanie po stronie tej drugiej, wręcz uchodziły za agenty francuskie. Markotun zaś był osobiście znany jako wręcz sztandarowy eksponent wpływów politycznych idących znad Sekwany¹². Wszystko to działo się w okresie przed listopadem 1917 r., kiedy obie sprzymierzone ze sobą organizacje wyznawały program niepodległej Ukrainy sfederowanej z burżuazyjno-demokratyczną Rosją. Z kolei Paryż zaczynał wtedy coraz mocniej obawiać się, aby Rząd Tymczasowy w Piotrogradzie nie wylał się z szeregów koalicji i nie zawarł odrębnego pokoju z blokiem państw centralnych, co ogromnie pogorszyłoby szanse militarne Ententy. Toteż czynił duże wysiłki dla zjednania sobie nierewolucyjnych kół ukraińskich, popierał m. in. ich aspiracje niepodległościowe. Chciał widocznie w przypadku zawarcia takiego pokoju stworzyć na Ukrainie separatystyczny ośrodek zbrojnego oporu antyniemieckiego. Kierowane przez Markotuna organizacje miały w tym wariacie polityki imperializmu francuskiego odegrać czołową rolę¹³. Przymuszczałnie więc na początku drugiej po-

¹⁰ Docenko, op. cit., s. 106.

¹¹ Bibliothèque Nationale, op. cit. Cyt. dokument stanowi podstawę dla sprostowania poglądu — wypowiedzanego m. in. przez autora danej rozprawy — jako-by Wielka Łoża Słowianie Zjednoczeni była bezpośrednią kontynuacją Wielkiej Łoży Ukrainy z 1900 r.

¹² „Even during the life of the Franco-Russian alliance, Chicherin tells the writher, Paris encouraged Ukrainian separatists. The commissar declares that France availed herself of the services of ther Freemasons and, with the help of a certain Markotun, organized lodges in the Ukraina which soom extended their influence to the Don region. These, in the latter part of 1917, became the foundation of the so-called Francossack movement which organized the Don Cossacks under French leadership for struggle against Bolshevism and against centralised Russia”. L. Fischer, *The Soviets in world affairs*. London 1930, vol. I, s. 230. Jednoznaczny sąd o ententofilskiej orientacji wolnomularzy ukraińskich, zob. też M. Kowalewskyj, *Pry dżeretach borot'by*. Innsbruck 1960, s. 426—427.

¹³ Markotun niebawem sam jednoznacznie scharakteryzował postawę orientacyjną Młodej Ukrainy i jej ścisłe koneksje francuskie, kiedy w 1919 r. pisał, że

łowy 1917 r. — jeśli nie nastąpiło to wcześniej poza Kijowem — nawiązał Markotun bliższe stosunki z przybyłym wtedy w związku z ową orientacją polityczną Francji do stolicy ziem ukraińskich dziennikarzem i wolnomularzem Jean Pelissierem, jednym z najbliższych współpracowników ambasadora francuskiego w Piotrogradzie, Josepha Noulensa. Pelissier starał się bowiem zebrać jak najwięcej informacji o nastrojach i dążeniach burżuazyjnych niepodległościowców ukraińskich, toteż energicznie a skutecznie zabiegał o kontakty z kołami inteligencji ukraińskiej, zdołał je nawiązać nawet w środowisku Ukraińskiej Centralnej Rady, kierowniczego teraz ośrodka administracyjno-państwowego ziem ukraińskich, znajdujących się w obrębie ogarniętego rewolucją niedawnego imperium Romanowych¹⁴.

W niewiadomym celu Markotun wyjechał niebawem do Sztokholmu, odgrywającego w latach I wojny światowej rolę punktu kontaktowego polityków walczących ze sobą bloków wojennych, po czym powrócił do Kijowa. Tu sytuacja polityczna po zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Piotrogradzie wyraźnie się skomplikowała. Jednym z przejawów tego była zmieniająca się postawa Ukraińskiej Centralnej Rady w kwestii niepodległości Ukrainy. Jeśli bowiem jeszcze 20 XI 1917 r. proklamowała Ukraińską Republikę Ludową, pozostającą w federacyjnym związku z narodami byłego Cesarstwa Rosyjskiego, to już 22 stycznia 1918 r. ogłosiła pełną niezależność tejsze Republiki. W Młodej Ukrainie i wolnomularstwie ukraińskim nie mogło to pozostać bez reperkusji. Drogi zwolenników federacji z Rosją — w rodzaju Markotuna — i niepodległościowców burżuazyjnych czystej krwi — w rodzaju Szumyckiego — zaczęły się rozchodzić. Jednoczyła ich jeszcze poniekąd rozpoczynająca się teraz walka polityczna i zbrojna z kierowanym przez bolszewików ruchem rewolucyjnym ukraińskich robotników i chłopów, walka popierana właśnie m. in. przez Francję. Markotun, człowiek, „któremu — według określenia Pelissiera — życie upływało na chęci wygładzenia kątów i godzenia przeciwności”, co pozostawało w zgodzie z jego głębokim zaangażowaniem się wolnomularskim, współpracował z Petlurą i Skoropadskim zarazem. Kiedy zaś Armia Czerwona 30 stycznia (12 lutego) 1918 r. zajęła Kijów, pomógł drugiemu z nich uciec z tego miasta.

Rozbieżności w narodowym ruchu ukraińskim jeszcze bardziej skomplikowały się po pokoju w Brześciu (9 lutego 1918 r.) zawartym przez Centralną Radę z państwami centralnymi. Niebawem bowiem — na podstawie postanowień traktatu — wojska niemieckie okupowały Ukrainę, 1 marca zajęły Kijów. Przedtem już, wraz z przedstawicielami Ententy, wyjechał zeń Markotun. Był następnie w Sztokholmie i Murmańsku, gdzie nawiązał stosunki z wyższymi przedstawicielami Ententy. Na Ukrainę powrócił już po zamachu stanu z 29 kwietnia, który obalił Centralną Radę i na czele kraju postawił z tytułem hetmana byłego towa-

Francuzi „tyle liczyli w 1917 r. na nasze siły militarne i na naszą dobrze scentementowaną grupę oraz uważali nas za zespół przyjaciół oddanych Entencie, podnoszących głowę przeciw germanofilizmowi na Ukrainie”. Przyznawał się też wtedy do ścisłych kontaktów z misją francuską, której rządył m. in. za profrancuską orientację Petlury. Marcotoune, *Lettre ouvert à Petlura*. „La Cause commune” nr 68 z 1 XI 1919, s. 1. Współczesny przekład polski — *Błyski wśród mroków*. „Gazeta Warszawska” nr 318 z 21 XI 1919, s. 1.

¹⁴ Kowalewskyj, op. cit., s. 426. Por. notes-dziennik J. Pelissiera z lat 1917—1918, rkps, Bibliothèque Ukrainienne (Paris).

rzysza organizacyjnego z Młodej Ukrainy, znanego z rusofilizmu i wyraźnie teraz reakcyjnie usposobionego generała carskiego P. Skoropadskiego. Markotun początkowo nie angażował się politycznie. Hetman odnalazł go i — podobnie jak innych, z którymi współdziałał w okresie przed traktatem brzeskim — wziął go pod swoją opiekę przed Niemcami i swoimi wielkorosyjskimi współpracownikami. W sierpniu Markotun, po naradzeniu się ze swoimi przyjaciółmi — w tym chyba i z wolnomularzami — wstąpił na służbę hetmańską z zamiarem przeciwdziałania intrygom niemieckim oraz oddziaływania w duchu proententowskim na Skoropadskiego. Został jego sekretarzem osobistym, Halip zaś wiceministrem spraw zagranicznych. Pierwszy usiłował podobno doprowadzić do pogodzenia się swego zwierzchnika z Petlurą, po zawieszeniu broni zaś na froncie zachodnim (10 listopada 1918) nalegał na zwolnienie drugiego z nich z więzienia¹⁵.

Kiedy po klęsce wojennej i kapitulacji Niemiec reżym hetmański został 14 grudnia 1918 r. obalony przez burżuazyjnych nacjonalistów ukraińskich, na czele zaś kraju stanął trójosobowy Dyrektoriat, Markotun podobno jeszcze zdołał pomóc Skoropadskiemu uciec, lecz sam już utracił grunt pod nogami. W Wielkiej Łoży Ukrainy nacjonałiści dokonali przewrotu, jej wielkim mistrzem wybrali dowódcę wojsk i członka Dyrektoriatu Petlurę, w jej nazwie zaś zastąpili wyrażające tendencje federalistyczne słowa „Zjednoczeni Słowianie” określeniem nawiązującym do tradycji ukraińskiej — „Sanctus Andreas Praevocatus” (wersja łacińska nazwy, ukraińska nie znana). Wkrótce też Markotun, po bezowocnych próbach znalezienia wspólnego języka z organizacyjnie i wolnomularzsko mu niegdyś podwładnym Petlurą, uciekł do Rumunii, gdyż obawiał się represji jako zwolennik federacji z Rosją w sytuacji, kiedy białogwardyjskie wojska rosyjskie nie chciały uznać niepodległości Ukrainy i zbrojnie zagarniały jej terytorium.

Już w czerwcu 1919 r. dotarł do Paryża. Tu, mimo różnic politycznych, nawiązał współpracę z członkami petlururowskiej delegacji Ukraińskiej Republiki Ludowej na Konferencję Pokojową, wśród których byli jego dawni towarzysze organizacyjni, Halip i Szumycki. Podobnie jak ci dwaj brał teraz udział w zabiegach, które miały na celu pozyskanie dla sprawy tej Republiki opinii publicznej paryskich kół wolnomularskich. Tworzyły bowiem potężną grupę nacisku na toczącą się w stolicy Francji Konferencję Pokojową. Podległa Wielkiemu Wschodowi Francji paryska loża *Fraternité des Peuples*, która od lat utrzymywała stosunki z wolnomularzami Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej, stała się w tych miesiącach — jak to określił serbski adept „sztuki królewskiej” — „swego rodzaju międzynarodowym parlamentem wolnomularskim”. Na jej bowiem zebraniach przybysze, niekiedy nawet wysoko postawieni w hierarchii autorytetu społecznego w swej ojczyźnie, z rozmaitych krajów przedstawiali słuchaczom postulaty swych rządów. Nie raz ścierali się tu z mówcami z sąsiednich krajów, prezentującymi zebranym przeciwstawne aspiracje. W tej placówce na uroczystym posiedzeniu nadzwyczajnym 27 czerwca Markotun wygłosił referat: „La question de l’Ukraine” (Sprawa ukraińska). Po nim referował Szumycki: „Rewindykacje ukraińskie”¹⁶.

¹⁵ Marcotoune, op. cit., s. 2; Docenko, op. cit., s. 106; Pelissier, *Ukraine*, k. 122.

¹⁶ Docenko, op. cit.; „Bulletin Hebdomadaire des Loges de la Région Parisienne” nr 121 z 21 VI 1919; D. Tomitch, *La Respectable Loge „Fraternité des*

Niebawem jednak wydarzenia na arenie międzynarodowej zaczęły mieć ową współpracę dwu nurtów burżuazyjnej polityki ukraińskiej. W ostatnim dniu czerwca sekretarz stanu USA, Robert Lansing, przyjął trzech członków delegacji ukraińskiej na Konferencję Pokojową, którym wręcz oświadczył, iż Konferencja nie zgodzi się na niezależność państwowa narodów byłego imperium carskiego, uczyni zaś wyjątek z tej zasady jedynie dla Polski i Finlandii. Chwilowo zwyż Denikin zdecydowanie odmawiał uznania ukraińskich aspiracji narodowych, co akceptowała dyplomacja popierającej go Francji. W tej sytuacji obaj rywalizujący wolnomularscy działacze ukraińscy w pierwszej dekadzie lipca pisemnie przedstawili Wielkiemu Wschodowi Francji swój punkt widzenia i postulaty w sprawie uregulowania sprawy Ukrainy. Szumycki przekazał podpisaną przez siebie w charakterze oficjalnego przedstawiciela Wielkiej Łoży Ukrainy we Francji i Szwajcarii 10-punktową deklarację z 2 lipca. Ściśle polityczna, wolna zupełnie od elementów retoryki wolnomularskiej, miała na celu osiągnięcie uznania Ukrainy przez państwa Ententy. Stosownie do przeważających w nich nastrojów, dokument mówił o woli Ukrainy pozostać niezależną republiką burżuazyjno-demokratyczną. Podkreślał prowadzoną przez nią walkę z Rosją radziecką i obiecywał — po uznaniu przez Ententę — okazać pomoc siłom antybolszewickim w Rosji. Zapewniał też o chęci nawiązania przyjacielskich stosunków z Polską po jej wycofaniu się z Galicji Wschodniej. Na przedstawione posunięcie tej grupy wolnomularskiej Markotun zareagował deklaracją z 4 lipca Wielkiej Łoży Ukrainy Słowianie Zjednoczeni. Dokument ten podpisał ponadto Halip, członek delegacji ukraińskiej na Konferencję Pokojową, oraz Borys Cytowycz, sekretarz tejże delegacji, podobnie jak dwaj wymienieni sygnatariusze deklaracji w przeszłości funkcjonariusz rządów hetmańskich. W przeciwieństwie do oświadczenia Szumyckiego deklaracja zawierała wyraźne akcenty i wątki wolnomularskie. Poza tym kładła nacisk na niebezpieczeństwo niemieckie i bolszewickie w Europie Wschodniej oraz na nienawiść rozbudzoną pomiędzy jej narodami. Wyjście z takiej sytuacji, stojącej na przeszkodzie ustanowieniu pokoju na tej części kontynentu, widziała w utworzeniu na terenie dawnego Cesarstwa Rosyjskiego konfederacji niezależnych państw. Pierwszym krokiem ku niej miałyby być zawarty przez nie sojusz antybolszewicki. Swoją rolę — jak w dokumencie podano — widzi ta Wielka Łoża w zorganizowaniu w Europie Wschodniej silnego wolnomularstwa, które stanowić będzie „wał ochrony przeciw anarchii oraz ruinie społecznej i moralnej”¹⁷.

Nie ograniczał się Markotun do akcji politycznej na paryskim gruncie wolnomularskim. W sierpniu był w Rumunii, gdzie w obecności Pellissiera — wtedy redaktora naczelnego „Tribune libre des nationalités” — udzielił na mocy swych uprawnień szefa wolnomularstwa ukraińskiego stopni wtajemniczenia, po najwyższe włącznie, czterem Rumunom, ze znanym frankofilem Jeanem Pangalem na czele. Stanowiło to punkt wyjścia dla powojennego odrodzenia w owym kraju politycznie umiarko-

Peuples” pendant la guerre. „Les Annales maçonniques universelles” z 30 XII 1933, s. 202; Marcotoune, op. cit., s. 2. Szerzej o roli łóż paryskich w okresie Konferencji Pokojowej, zob. L. Hass, *Wolnomularski Paryż w ostatnich latach I wojny światowej i w okresie Konferencji Pokojowej* [w:] *Polska — Niemcy — Europa*. Poznań 1977, s. 359—379.

¹⁷ *Bibliothèque Nationale*, op. cit.

wanego, promonarchistycznego odłamu wolnomularstwa. Z kolei sam Markotun, celem uzyskania większej swobody ruchu w paryskim środowisku lożowym, zgłosił na początku sierpnia wraz z Halipem chęć przeniesienia swego członkostwa (afiliacji) do *Fraternité des Peuples*. Prośbie zadośćuczyniono pod koniec miesiąca. Już jako członek tej placówki zajął się we wrześniu tłumaczeniem obowiązujących w lożach Wielkiego Wschodu Francji rytuałów na język ukraiński. Widocznie nosił się z myślą utworzenia z przebywających nad Sekwaną Ukraińców loży podległej tej centrali. Niebawem doszło do dramatycznego spięcia. Rozgoryczony polityką Petlury, który odmawiał wszelkiej współpracy z Denikinem, nawet prowadził z nim walkę zbrojną, dochowujący wierności swym przekonaniom federalistycznym, 28 października napisał Markotun „List otwarty do Petlury”, opublikowany w trzy dni później w wydawanej przez Burcewa „*La Cause commune*”. Było to publiczne, definitywne zerwanie z tym działaczem i reprezentowanym przezeń kursem politycznym. Jako współzałożyciel Wolnej Ukrainy i wielki mistrz Wielkiej Loży Ukrainy Markotun nigdy nie uznał prawomocności wyboru na tę godność swego rywala politycznego. Zarzucił adresatowi listu zarówno zdradę ideałów i zasad politycznych pierwszej z tych organizacji, jak i zasad moralnych drugiej z nich. Między innymi wytknął mu też bezprawne przywłaszczenie sobie stanowiska wielkiego mistrza. Odmówił mu również rozeznania politycznego i horyzontów intelektualnych. Niezwykle ostry w tonie osąd Petlury znalazł swój punkt kulminacyjny w zakończeniu owego dokumentu. „Kończę — pisał Markotun — Wiesz pan dobrze Symonie Wasylewiczu, że przysługuje mi prawo, że mam obowiązek moralny zabrać głos przeciwko Panu wobec opinii publicznej. Wie Pan też bardzo dobrze, iż moje oskarżenia pod pańskim adresem mogą zostać potwierdzone dokumentami. Jeszcze jedno chciałbym Panu powiedzieć: nie jesteście Pan już naszym bratem. Drogi nasze rozeszły się. Wystąp z loży kacie Ukrainy i wrogu Ojczyzny. Pamiętaj Pan, że masz, gdzie tylko się znajdziesz, oskarżycieli i świadków oskarżenia przed każdym trybunałem, przed każdą reprezentacją ludu. Będziemy Pana oskarżać wszędzie i codziennie. Robić to będziemy w imieniu naszej ojczyzny, Wielkiej Ukrainy, która w ciągu trzech wieków była strażnikiem i wałem ochronnym naszej Matki, Wielkiej Rusi”¹⁸.

Ten ostentacyjny gest uczynił Markotun w czasie, gdy w środowisku delegacji ukraińskiej na Konferencję Pokojową narastały, po wspomnianym spotkaniu czerwcowym z Lansingiem, tendencje do reorientacji jej kursu politycznego w kierunku znalezienia wspólnego języka z antybolshewickimi ośrodkami rosyjskimi. Umacniało je zarówno pisemne zwrócenie się 9 sierpnia Petlury do Piłsudskiego, jako naczelnika państwa, jak i późniejsze od listu otwartego przejście zachodnioukraińskiej Armii Galicyjskiej — na podstawie umowy zawartej 4/17 listopada 1919 r. w Odesie — na stronę Denikina. Wynikiem owego zbiegu wydarzeń i okoliczności stało się utworzenie 19 grudnia w Paryżu Ukraińskiego Komitetu Narodowego. W ten sposób zaowocowały zabiegi kilku emigracyjnych polityków rosyjskich, m. in. wieloletniego wolnomularza W. Makłakowa i S. Sazonowa, oraz — zdaniem niektórych przez tamtych sterowana — akcja Markotuna, która spotkała się z przychylnym przyjęciem wśród

¹⁸ I. Țintașu. *Francmasoneria*. „*Reacțiunea*” z 13 III 1937, s. 3; *Roumanie*. „*Bulletin*” (Association Maconnique Internationale), 1922, nr 3, s. 62; Archives, op. cit., pisma z 14 i 26 VIII oraz 12 IX 1919 r.

części członków oraz pracowników delegacji ukraińskiej na Konferencję Pokojową, zwłaszcza jej grupy zachodnioukraińskiej. Markotun zamierzał skupić w Komitecie wszystkie ukraińskie antypetlurowskie a niebolszewickie elementy wokół hasła zjednoczenia całego etnograficznego terytorium ukraińskiego w jednym państwie ukraińskim sferderowanym z Rosją i innymi państwami powstałymi na obszarach byłego cesarstwa Romanowych. Liczył zaś na to, iż, podobnie jak dwa lata temu Komitet Narodowy Polski, również i ten Komitet zostanie uznany przez Francję za namiastkę rządu, przez co uzyska zdecydowaną przewagę nad paryską delegacją petlurowską na Konferencję Pokojową, a przez to również nad samym kierunkiem politycznym reprezentowanym przez ukraińskich „samostijników” (niepodległościowców). Pierwsze walne zebranie Komitetu odbyło się 20 stycznia 1920 r. w Paryżu. Markotun został jego przewodniczącym, dr Kiryłło Biłyk — delegat Ukraińskiego Komitetu Narodowego w USA do udziału w pracach ukraińskiej delegacji na Konferencję Pokojową — sekretarzem generalnym, członkami zaś Cytowycz oraz politycy zachodnioukraińscy Anton i Iwan Petruszewycz, prof. Stefan Tomaszewski, dr Wasyl Panejko i Ołeksander Kulczynski, wszyscy z delegacji ukraińskiej, z którą zerwali. Wcześniej jeszcze, 5 stycznia, zawiadomiono rząd francuski, paryskie przedstawicielstwa wszystkich państw oraz ważniejsze grupy i osobistości polityczne o utworzeniu Komitetu i jego zadaniach, sformułowanych w deklaracji z 19 grudnia 1919 r. Niebawem toczące się od sierpnia 1919 r. w Warszawie rokowania pomiędzy misją nadzwyczajną petlurowskiej Ukraińskiej Republiki Ludowej i polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych powoli zbliżały się ku pomyślnemu finałowi. 21 kwietnia 1920 r. została podpisana umowa pomiędzy stronami, na mocy której rząd polski uznał Dyrektoriat (z Petlurą na czele) za zwierzchnią władzę Ukraińskiej Republiki Ludowej, zresztą wówczas nie posiadającej chociażby skrawka terytorium, na którym sprawowałaby władzę. Cztery dni później wojska polskie rozpoczęły na południowym odcinku frontu polsko-radzieckiego ofensywę w kierunku Kijowa¹⁹.

Ten antyradziecki sojusz polsko-ukraiński mógł liczyć na poparcie ze strony pewnych francuskich kół politycznych, w tym również związanych z Wielkim Wschodem Francji a już wcześniej protegujących zarówno Piłsudskiego, jak i Petlurę, w szczególności ze strony takich ludzi jak przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w *Chambre de Députés* Henry Franklin-Bouillon czy Pelissier. Wolnomularstwo francuskie bowiem wrogo ustosunkowało się do Rewolucji Październikowej i państwa radzieckiego, popierało zarówno interwencję zagraniczną w Rosji, jak i wewnętrzne ruchy antyradzieckie. Jednak przykre były dlań ze względów uczuciowych i całej tradycji ideowej, a także z racji ich oblicza politycznego, sojusze z kontrewolucyjnymi generałami carskimi. Wołało raczej popierać ruchy nacjonalistyczne narodów dawnego państwa carów, co wyglądało na kontynuację linii politycznej Wielkiego Wschodu z końcowych lat wojny, kiedy szermował hasłem wyzwolenia narodów²⁰.

W tak zarysowującej się sytuacji, wiadomości bowiem o finalizowa-

¹⁹ Docenko, op. cit., s. 105 n.; Łozynskyj, op. cit., s. 205, 207; A. Marholin, *Ukraina i politika antanty*. Berlin 1921, s. 153.

²⁰ *Dielo czlenow Cientralnogo Komitietu Ukrainskoj Partii Social-Riewolucionierow Gołubowicza, Pietrienko, Łyzaniwskiego, Ozasnyka, Jarostawa i dr. Char-kow* 1921, s. 34.

niu rozmów polsko-petlurowskich dotarły niewątpliwie natychmiast do zainteresowanych nimi osób nad Sekwaną, opracował Markotun swój memoriał „le Vatican et l'Ukraine”. Przyświecała mu intencja, by dowiedzieć francuskiemu kołom wolnomularskim, a za ich pośrednictwem i politycznym, że popieranie koalicji Piłsudski—Petlura nie jest bynajmniej działaniem na rzecz „sił postępowych”, lecz nieświadomym okazywaniem pomocy polityce Watykanu, zatem siłom przez tamte koła zwalczanym. Równocześnie w piśmie przewodnim występował jako rzecznik sojuszu francusko-rosyjskiego, w którym widział jedyną realną gwarancję przed zagrożeniem obu krajów przez imperializm niemiecki. Zachowanie się Markotuna było realistyczne, kierownictwo Wielkiego Wschodu Francji otrzymywane od łóz dokumenty, jakie uznało za ważne dla tego kursu polityki francuskiej, który w danym momencie popierało, przekazywało swoim wysoko postawionym w hierarchii aparatu państwowego adeptom²¹. Wtedy zaś było szczególnie uczulone na manewry polityczne sił klerykalnych. Bezpośrednio bowiem po wojnie francuska prawica nacjonalistyczno-klerykalna, zdecydowanie i bojowo antywolnomularska, robiła w kraju duże postępy. Na jej zebraniach występowali w mundurach — jako referenci — marszałek Foch, generałowie Castelnau i Mangin oraz inni oficerowie. Kler brał udział w uroczystościach wojskowych i rocznicach bitew, jednostki wojskowe zaś asystowały na uroczystościach religijnych²². Zwycięstwo prawicowego Bloku Narodowego w wyborach 1919 r. do Chambre des Députés stanowiło ukoronowanie sukcesów prawicy. Markotun orientował się też w tym, że kierownictwo tej największej francuskiej centrali wolnomularskiej szczególnie mocno interesowało się wtedy ogarniętą rewolucją Europą Wschodnią i groźbą jej powtórzenia się w Europie Środkowej. Wszak zupełnie niedawno właśnie, 21 kwietnia, Conseil de l'Ordre (Rada Zakonu) — jak się nazywało kierownicze ciało owej centrali — dopuścił na swoje posiedzenie Kiereńskiego i zadał mu pytania na temat przyczyn wybuchu Rewolucji Rosyjskiej oraz jej przebiegu²³. Mógł też liczyć Markotun, że jego głos, głos człowieka wcześniej już związanego z francuską polityką zagraniczną i w niektórych kierujących nią ośrodkach z tej racji znanego i cieszącego się zaufaniem, może zaważyć na podejmowanych przez nie decyzjach.

Memoriał, jakkolwiek przeznaczony — co wynika z pisma przewodniego — dla Rady Zakonu, złożył Markotun, zgodnie z praktyką wolnomularską, w swej loży Fraternité des Peuples. Nastąpiło to w pierwszych dniach maja 1920 r. Już 4 maja przekazał go przewodniczący tej placówki, Alphonse Besnard, zarazem wieloletni członek tejsze Rady i przewodniczący jej Komisji Stosunków Zagranicznych właściwemu adresatowi²⁴. Nie zdołano prześledzić, jaki był dalszy obieg dokumentu, ani też, jakie miał konsekwencje. Przy sposobności warto zwrócić uwagę

²¹ Tak np. 17 XI 1920 r. Rada Zakonu rozpatrzyła pismo Czarnogórców, będących członkami Fraternité des Peuples, którzy go prosili, by sprawę ich kraju L. Bourgeois włączył do porządku dziennego sesji Ligi Narodów. Rada powzięła decyzję, by w tej kwestii interweniować u Bourgeois i wystosowała do niego — jako swego adepta — pismo, w którym apelowała do niego o użycie wszystkich jego wpływów dla zadośćuczynienia prośbie Czarnogórców. Compte rendu aux Ateliers de la Fédération des travaux du Grand Orient de France du 1-er Octobre au 31 Décembre 1920, s. 93, 206.

²² M. Huart, *Rapport sur les menées réactionnaires et clericales*. Paris 1922, s. 14—15.

²³ Compte rendu aux Ateliers ... du 1-er Avril au 30 Juin 1920, s. 30—33.

²⁴ Archives, op. cit., pismo A. Besnarda z 4 V 1920 r.

na pewien charakterystyczny szczegół natury formalnej. Pismo przesyłkowe podpisał Markotun jako członek loży posiadający 18 stopień wta- jemniczenia, natomiast sam memoriał sygnował już jako członek Ukraiń- skiego Komitetu Narodowego. Formalnie zatem w sprawie czysto poli- tycznej zwracał się do Rady Zakonu jako członek określonej instytucji politycznej.

Co się tyczy dalszych losów autora memoriału, to nadal łączył w naj- bliższych miesiącach działalność wolnomularską z polityczną. W czerwcu zaczął organizować pod opieką Wielkiego Wschodu Francji kółko prze- bywających we Francji wolnomularzy Słowian, którego został sekreta- rzem. Przewodniczył zaś w nim eks-dyplomata carski i ezoteryk-okul- tysta Maksymilian von Meck, jego zastępcą był były członek delegacji polskiej na Konferencję Pokojową, aktualnie minister spraw zagranicz- nych Polski Stanisław Patek. Przyjęty 8 grudnia 1919 r. do wolnomular- stwa w paryskiej Anglo-Saxon Lodge (podlegała Wielkiej Loży Francji) 70-letni Nikołaj Czajkowski, członek paryskiej Rosyjskiej Rady Politycz- nej, jeśli nie był członkiem kółka, to utrzymywał z nim stosunki. W sierpniu 1920 r. Markotun wyjechał na Krym, dokąd zawezwał go oficjalnie jako przewodniczącego Ukraińskiego Komitetu Narodowego Wrangel celem zawarcia z tą reprezentacją ugody ukraińsko-rosyjskiej. Po ostatecznej klęsce owego generała Markotun wycofał się — jak się wydaje — z działalności politycznej. Pojawił się jeszcze — nie wiadomo, w jakim charakterze — w kularach konferencji genueńskiej (10 luty — 19 maja 1922)²⁵.

Przez pewien czas Markotun brał jeszcze udział w życiu wolnomu- larstwa francuskiego. W latach trzydziestych był udziałowcem francuskich przedsięwzięciach budowy linii kolejowych, równocześnie zaś skupiał wokół siebie grupę martynistów, w skład której wchodziło kilka osobistości francuskich oraz niektórzy emigranci rosyjscy. Wykładał im kabałę i wiedzę okultystyczną, organizował też seanse spirytystyczne. Pisywał na te tematy, m. in. wydał książkę *La science des inities et la pratique de la vie* (Paris 1928). Ponadto nadal utrzymywał stosunki z ezoterykami w innych krajach. Będąc w sprawach zawodowych w latach 1933 i 1934 w Warszawie, skorzystał ze sposobności i tu w zamkniętym kręgu wykła- dał nauki tajemne²⁶. Niemal całkowicie zapomniany, zmarł na Maderze po drugiej wojnie światowej.

Memoriał z natury swej nie jest rozprawą historyczną, dążącą do obiektywnego przedstawienia określonych spraw, lecz dokumentem ma- jącym do spełnienia konkretne zadanie, jakim było zjednanie dla repre- zentowanej przez jego autora linii politycznej wskazanych już kół. Toteż, biorąc pod uwagę ich nastroje i uprzedzenia antyniemieckie, jego autor stara się skompromitować swego przeciwnika politycznego, Petlurę, przez przesadne akcentowanie jego powiązań niemieckich. Nie to jednak jest w publikowanym dokumencie dla historyka najważniejsze, lecz in- formacje i poglądy na temat ukraińskiej polityki Watykanu. Dają się one

²⁵ „La Franc-Macconnerie demasquée” 1920, nr 8, s. 211; Tourmentin, *La F... Marcotoune et l'Ukraine*, ibidem nr 9, s. 214—215; Docenko, op. cit., t. II, cz. 4, s. 69; P. Buryszkina, *Russkoje masonstwo szotlandskogo ustawa wo Francii w pier- woj połowinie XX wieka*, mps., k. 56, Archives de la Grande Loge de France (Paris).

²⁶ Theakston, op. cit., s. 62; Archiwum Akt Nowych, Komenda Gł. Policji Państw., t. „Masoneria, Kluby”, notatka służbowa pkom. Pogorzelskiego z 28 VII 1937.

zweryfikować tylko częściowo. Plany papieżstwa w odniesieniu do Europy pierwszych lat po I wojnie światowej scharakteryzował lapidarnie w tym samym mniej więcej czasie co autor memoriału czechosłowacki poseł przy Stolicy Świętej Kamil Krofta w raporcie z 13 lutego 1920 r. w sposób następujący: „Adaptacja do demokratycznego ducha na Zachodzie, popieranie reakcji monarchistycznej w Europie Środkowej i duchowa kolonizacja Europy Wschodniej, wszystko to za pomocą mistrzowskiej dyplomacji tajnej”²⁷. Rzymski zaś korespondent paryskiej „Information” Arnaud pisał latem tegoż roku: „Wielka Polska, która za pośrednictwem Ukrainy wywierałaby wpływ na tereny od Rygi po Odesę, taką oś wybrał sobie Watykan dla swej polityki wschodniej”²⁸. Biorąc udział wspólnie z Ententą w kampanii przeciw komunizmowi czy szerzej — przeciw rewolucji proletariackiej, pukającej do wrót Środkowej Europy — miał Watykan na oku również swój cel czy interes specjalny, katolicyzację Rosji. Zmierzał do niej różnymi drogami, m. in. wskrzeszając dawne rachuby papieża Urbana VIII: „Per vos, mei Rutheni, Orientum convertendum spero”. W nowym wariantcie tej starej koncepcji pierwszym etapem katolicyzacji Rosji miało być pozyskanie dla katolicyzmu Ukrainy.

W tego rodzaju planach liczyć mógł teraz Watykan na współpracę rządu petlurowskiego, poszukującego za wszelką cenę pomocy międzynarodowej dla swej walki z siłami rewolucyjnymi. Jego przedstawiciel dyplomatyczny przy Stolicy Świętej, hr. Michał Tyszkiewicz, jeszcze w połowie 1919 r. doręczył kardynałowi-sekretarzowi stanu Pietro Gasparriemu memoriał, datowany 26 czerwca, w którym zapewniał, iż jego programem jest „utworzenie niezależnej Ukrainy, straży przedniej katolicyzmu w Rosji” i wyjaśniał: „Lecz żeby Ukraina stała się państwem niezależnym, trzeba, by jakaś siła zewnętrzna przyszła i ją oderwała od łona Rosji, postawiła nie dającą się przełamać przegrodę pomiędzy dwu ludami i dawała na wszystkie jej [Ukrainy] potrzeby”. Nic też dziwnego, iż papież Benedykt XV w kilka dni później przyjął delegata ukraińskiego na audiencji prywatnej i zapewnił go o swej głębokiej sympatii dla Ukrainy, Gasparri zaś wystosował do przewodniczącego Dyrektoriatu Ukraińskiej Republiki Ludowej list potwierdzający akredytację Tyszkiewicza jako przewodniczącego nadzwyczajnej delegacji ukraińskiej²⁹.

Publikowane dokumenty znajdują się w Archiwum Wielkiego Wschodu Francji w Paryżu, w teczce „Fraternité des Peuples (Paris) 1919—1920”. Pismo przewodnie jest rękopisem, memoriał — maszynopisem. Oba teksty publikuje się poniżej w całości. W pierwszym z nich pominięto w dwu miejscach po kilka nieczytelnych słów, co zaznaczono przypisami literowymi. Zachowano specyficzne cechy języka i składni. Przypisy merytoryczne ograniczono do niezbędnego minimum. Przytoczonych w tekście informacji, zwłaszcza zaś poglądów niezgodnych ze stanem faktycznym nie prostowano, przeważnie bowiem nie dałoby się to zmieścić w objętości przypisu.

²⁷ Cyt. za E. Winter, *Die Sowjetunion und der Vatikan*. Berlin 1972, s. 32.

²⁸ E. Borschak, *L'Ukraine à la Conférence de la paix (1919—1923)*. „Le Monde slave”, I 1938, s. 103.

²⁹ Jw., VI 1937, s. 404. Autor jednej z najnowszych prac o watykańskiej polityce wschodniej w XX w., H. J. Stehle (*Die Ostpolitik des Vatikans 1917—1975*. München—Zürich 1975, ss. 487) całkowicie pominał omawiany tu fragment owej polityki.

Dokument 1

AU CONSEIL DE L'ORDRE DE GRAND ORIENT DE FRANCE

J'ai l'honneur de présenter à l'attention de l'Ordre mon rapport, composé d'une suite de faits indiscutables, mettant le jour sur la politique de Vatican en Ukraine.

Je serais infiniment heureux de fournir le G...G... de France d'une illustration des intrigues cléricales et prévenir le menace qui se présente pour la Maçonnerie et la France démocratique dans la reprise des relations diplomatiques avec l'Eglise.

Pendant mon séjour à Paris je me suis déclaré dans la presse et le monde politique catégoriquement contre le mouvement petliouriste, qui est complètement étranger au peuple Ukrainien.

Je juge la reconnaissance par l'Entente des gouvernements créés dernièrement sur la frontière occidentale [...] a de Brest Litovsk.

Je trouve aussi que l'alliance franco-polonaise n'assure pas assez du menace allemand et que l'idée d'un rempart formé de la Roumanie et de gouvernements fraîchement fabriqués est illusoire et même nuisible, car elle ne servirait que les plans allemands.

J'agissais de cette manière dans les intérêts non seulement de mon peuple Russe et Ukrainien mais encore dans les intérêts de la France et du G...O... auquel j'ai le grand honneur d'appartenir.

Je crois fermement et je ne cesserai de travailler pour que le G...O... de France, dont le grand nombre de Fr[ères] est d'origine Russe¹, donne la direction et communique l'idéologie à la construction de la Russie future, républicaine, démocratique et ententophile, c'est-à-dire — allié à l'Entente démocratique [...] b.

Je présente ma profonde reconnaissance à G...O... de France qui a bien voulu m'accepter dans son milieu, aussi qu'à mon loge de Fraternité des Peuples, en personne de T...Il...F... Besnar[d] qui m'a prêté constamment un soutien moral dans mon travail maçonnique.

Toujours prêt à servir les intérêts de G...O... de France.

Serge Marcotoune 18...

Paris, le 1^{er} mai 1920

61, rue Lafontaine (XVI)

Dokument 2

LE VATICAN ET L'UKRAINE

Lorsqu'à la fin de 1918 la grande guerre se termina par la victoire complète des démocraties de l'Entente et que la marche victorieuse de la Révolution anéantit les monarchies dans l'Est de l'Europe, il parut alors qu'aucune réaction n'était possible et que, seul, le bolchevisme menaçait en Europe la paix démocratique au sein de la Ligue des Nations.

Pendant l'été 1919, le bolchevisme fut écrasé en Hongrie et remplacé par une

a Opuszczono kilka słów nieczytelnych.

b Opuszczono kilka słów nieczytelnych.

¹ Opinia o rosyjskim pochodzeniu wielu członków Wielkiego Wschodu Francji niezrozumiała i nie ma pokrycia w stanie faktycznym.

monarchie de fait. Au cours de ce même été, le mouvement monarchique allemand prit des forces et alors que commencèrent les étranges manoeuvres des troupes «baltiques» de Von der Goltz qui nous valent aujourd'hui von Lucius et Kapp. La réactionnaire aventure de Bermont-Avaloff qui avait pour but d'implanter en Russie le mouvement monarchiste allemand remonte également à cette époque-là et est loin d'être abandonnée. L'idée se fait jour alors que le bolchevisme révolutionnaire ne sera terrassé qu'à l'aide du régime monarchiste. Le Vatican sera l'âme et le cerveau de la réaction européenne travaillant en contact avec les monarchistes allemands. Le Vatican croit que la monarchie établie avec l'aide de l'Eglise remplacera le bolchevisme dans l'Europe. L'Europe Orientale deviendrait alors comme la place d'armes d'où la réaction lancerait son offensive sur l'Occident démocratique et «sans Dieu». Le principal danger pour le Vatican est représenté par une Russie forte et démocratique, car sa seule existence ruine absolument tous les plans de Rome. Demembrer la Russie, s'en emparer par morceaux, en créant de petits états qui seraient sous son influence, telle est la politique de Vatican. La Russie Blanche et l'Ukraine sont les deux premières victimes que le Vatican escompte s'assujétir en entier en s'appuyant sur le pouvoir des magnats polonais, sur l'ignorance des paysans. Entourer la Pologne d'une Ukraine et d'une Russie Blanche «catholisées», jouer de l'impérialisme polonais en faisant passer à la Pologne ces deux contrées, ce qui renforcerait en Pologne le groupe foncièrement clérical des magnats et des militaires et lui donnerait le pouvoir — voilà tout le développement du plan clérical. La réalisation définitive des menées du Vatican se présente sous la forme d'une Pologne toute aux mains des cléricaux (augmentée d'une Ukraine et d'une Russie Blanche «catholisées») et dans un avenir prochain sans aucun doute monarchique, d'une Hongrie monarchique et cléricale et enfin d'une Allemagne monarchiste et en excellentes relations avec le Saint-Siège. Voilà les surprises qu'il prépare à l'Entente et à la Ligue des Nations la politique cléricale.

UKRAINE

Le séparatisme ukrainien ou «petliourien» et la haine envers le peuple russe que prèchent les cléricaux «petliouriens» sont profondément étrangers à la population ukrainienne. Le séparatisme ukrainien est une invention stratégique des Allemands pour rompre le front russe au cours de la Grande Guerre. Ce séparatisme si étranger au peuple a toujours joui de la faveur des ennemis auxquels il devait son existence. L'époque de la paix de Brest-Litovsk est très caractéristique dans le développement du mouvement «petliourien». Il fut un temps où les bolchévistes trouvaient les exigences allemandes à Brest-Litovsk exagérées et où Trotzky sous l'influence du Capitaine Sadoul proclamait la «guerre sainte». Les «petliouriens» utilisent ce moment et au prix de la paix et d'une alliance offensive avec l'Allemagne contre les Bolchéviks, obtiennent la reconnaissance de l'indépendance de l'Ukraine. Les «petliouriens» ouvrent le front et commencent contre les Bolchéviks une offensive combinée qui accule ces derniers à une situation sans issue. L'avant-garde des troupes allemandes, composée de prisonniers ukrainiens qui envahissaient l'Ukraine était sous le commandement de Petlioura qui, au printemps 1918, enlève Kiev aux Soviets ukrainiens (bolchévistes). La domination de Petlioura aidée des Allemands ne dura que peu de temps et en particulier en 1919, dans les diverses parties du territoire ukrainien où il avait réussi à se maintenir, se produisaient des séries de vols à mains armées très caractéristiques et en particulier des «pogroms juifs» qui faisaient partie du programme politique de Petlioura.

Pour mettre la dernière touche au tableau de Petlioura et de ses jannissaires, composés d'anciens afiliés au «sang noir», je me permettrai de citer un court extrait de la «Tribune Juive», du 16 avril 1920, organe officiel de la Délégation juive à la Conférence de la Paix. C'est la voix d'un peuple qui a payé de ses souffrances sans exemple le régime de Petlioura :

«Le sang et l'argent, les fusillades et les pillages, les pogroms et la barbarie, voilà ce que caractérise l'ère de Petlioura, issue d'une combinaison de l'espionnage militaire et dénotes des ruses diplomatiques alternant avec les produits de la planche à assignats. Dans la variété des régimes bandits établis dans la Russie Méridionale et basés dans la souveraineté temporaire des mitrailleuses, l'ère de Petlioura est la plus monstrueuse, la plus sanguinaire, la plus meurtrière pour le pays déjà si meurtri a.

«Or, le régime de Petlioura est indissolublement lié à l'antisémitisme militant dans sa forme la plus odieuse, la plus monstrueuse. Les pogroms contre les Juifs, c'est le principe du régime, son *credo*, la bannière sous laquelle s'enrôlent des bandits féroces, qui ne se soucient guère de politique, mais sont attirés exclusivement par la perspective du pillage».

J'ajouterai la terrible martyrologie de dizaines de milliers de Juifs égorgés par Petlioura et ses jannissaires dans les villes et les bourgades de l'Ukraine et au sujet desquelles on trouvera tous les renseignements dans les Bulletins de la Délégation juive à la Conférence de la Paix. A maintes reprises, le peuple ukrainien a chassé Petlioura et actuellement ses agents et ses sbires ne peuvent se montrer que sous la protection des baïonnettes polonaises et dans la partie du territoire ukrainien occupée par les Polonais. Les Ukrainiens ont été tantôt avec les «Blancs», tantôt avec les «Rouges», jamais avec Petlioura. Le nom de Petlioura est odieux aux paysans et aux ouvriers ukrainiens. Au printemps 1919, la situation de Petlioura était désespérée. Le territoire sur lequel il commandait n'avait plus que sept verstes et encore était-il de tous côtés menacé ou par les Polonais ou par les troupes de Dénikine. A dater du printemps 1919, dans l'entourage de Petlioura, un homme acquiert une certaine importance, c'est le prêtre Boon¹, Belge d'origine, religieux profès jésuite et recommandé par le Métropolitaine Cheptitski². Boon réussit à convaincre Petlioura que le salut est possible seulement dans un rapprochement avec la Pologne par l'entremise du Pape. Sur son conseil, le Comte Tyszkiewicz³ est nommé par Petlioura représentant de

^a Tak w oryginalu.

¹ François-Xavier Bonne (popr. brzmienie nazwiska), jeden z belgijskich redemptorystów wyznaczonych przez Watykan do działalności misyjnej na ziemiach ukraińskich, władał dobrze językiem ukraińskim, był tłumaczem przy rządzie ukraińskim. Jeden z trzech pełnomocników rządu Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej, którzy 24 II 1919 r. podpisali we Lwowie układ o przerwaniu polsko-ukraińskich działań wojennych.

² Szeptycki Andrij, metropolita lwowski kościoła greckokatolickiego, rodem z arystokratycznej rodziny polskiej (jego brat Stanisław był generałem polskim), polityk ukraiński.

³ Hr. Michał (Michajło) Tyszkiewicz (1857—1930), właściciel dóbr na Kijowszczyźnie, jeden z niewielkiej grupy arystokratów polskich na Ukrainie (inni — hr. Jan Karaszewicz-Tokarzewski, hr. Ludgard Grocholski itd.), którzy na początku XX w. włączyli się do ukraińskiego ruchu narodowego. Z przekonania konserwatysta i gorący katolik, przebywał przeważnie w Szwajcarii, ofiarował znaczne sumy na ukraińskie cele kulturalne, m. in. ufundował przy „Proświcie” we Lwowie „Michajłowu premiju” (premię Michała) za najlepszą ukraińską powieść historyczną bądź dramat. Miał liczne kontakty w Europie, lecz wyłącznie z kołami konserwatywno-arystokratycznymi. 25 IV 1919 r. przyjęty w Watykanie po raz pierwszy jako poseł rządu Petlury, w sierpniu tegoż roku mianowany kierownikiem delegacji ukraińskiej w Paryżu.

l'Ukraine auprès du Vatican. Le Comte Tyszkiewicz, grand magnat polonais, de caractère cauteleux s'était occupé d'abord de la question lithuanienne et ensuite de la question ukrainienne au mieux des intérêts de l'Eglise. Au Vatican, le Comte Tyszkiewicz jouira de la faveur personnelle du Pape Benoît XV et le cardinal Gaspari dirigera sa politique. Peu après sa nomination, le Comte Tyszkiewicz envoie à Petlioura une lettre autographe du pape avec la reconnaissance de l'indépendance de l'Ukraine. L'abbé Boon persuade alors à Petlioura de nomme[r] le Comte Tyszkiewicz représentant de l'Ukraine à Paris en remplacement du fermier Sidorenko⁴, absolument incapable de toute politique étrangère. Au mois d'août avait lieu la nomination. Le fils du Comte Tyszkiewicz, lequel sent également son jésuite d'une lieue, préparait à Paris le terrain pour son père. Au cours de l'été 1919, à Varsovie, le président du Comité des Magnats polonais en Ukraine, le Comte Grokholski⁵ préconise une politique d'union de l'Ukraine avec la Pologne, et, chez les magnats catholiques de l'Ukraine naît l'idée de faire de l'Ukraine unie à la Pologne la base de leur arrières-pensées monarchiques. Solidement enracinée dans l'Ukraine polonaise, la réaction catholique conquerra la Pologne. Le Comte Grokholski dénêche un aventurier de mince envergure Pavluk qu'il présente à Varsovie aux missions de l'Entente comme le délégué des Ukrainiens polonophiles et l'on dépêche Pavluk⁶ vers Petlioura en qualité d'agent du Comte Grokholski. Le fils du Comte Tyszkiewicz fait la navette entre Varsovie, Paris et le Vatican, maintenant le contact entre le parti du Comte Grokholski et son père le Comte Tyszkiewicz. Vers la fin de l'été 1919, le jeune Comte Tyszkiewicz, en compagnie d'un agent de Petlioura G..., d'un diplomate de l'Entente Ch... et d'un journaliste [...] mène des pourparlers avec le Prince B... au sujet de sa candidature au trône ukrainien. (L'auteur a en sa possession tous les noms et connaît toutes les circonstances de pourparlers).

Bientôt arrive le Comte Tyszkiewicz avec une double mission :

1 — de Petlioura : obtenir la reconnaissance de l'indépendance de l'Ukraine,

⁴ Hryhorij Sydorenko (1874—1925), inżynier, członek Ukraińskiej Centralnej Rady, w pierwszej połowie 1919 r. przewodniczący wspólnej delegacji Ukraińskiej Republiki Ludowej i Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej w Paryżu, słabo orientował się w zagadnieniach polityki międzynarodowej. W swoim „Liście otwartym do Petlury” Markotun łączył nominacje Tyszkiewicza na miejsce Sydorenki z manewrami dyplomatycznymi i innymi Petlury. „Posłałeś Pan — pisał tamże — za granicę w charakterze wysłannika nadzwyczajnego studenta Mikołaja Szumickiego. Nazwałeś go Pan nadambasadorem, polecając mu reprezentować pańskie «Imperium», pańską «łożę» i pańską osobę w całej Europie, na pośmiewisko całego świata i ku wstydomi własnych pańskich przedstawicieli, wyłącznie zaś i jedynie dla przyjemności pana Szumyckiego. Dzięki pańskiej ignorancji i pańskiej naiwności wierzysz Pan jeszcze w legendy dziecinne o potężnych, tajemniczych wolnomularzach, którzy kierują wydarzeniami na całej kuli ziemskiej, tak jak gdyby bawili się zabawkami. Wierzysz Pan również w przewrotnych jezuitów, którym należy schlebiać i w tym celu mianujesz Pan po dzierżawcy ziemskim Sydorence światowca par excellence Tyszkiewicza, mającego słabość dla Kościoła Katolickiego i chcącego nas pozbawić naszej wiary prawosławnej, naszego duchowego dziedzictwa, tego dziedzictwa, tej wiary, o którąśmy Ukraińcy stoczyli tyle walk z Polakami i Turkami, która stanowi dla nas czynnik narodowy pierwszorzędnej wagi. Żeby zatem dodać z kolei otuchy wolnomularzom, ateistom oddajesz Pan religijnego Tyszkiewicza pod komendę wolnomularza Szumyckiego”.

⁵ Hr. Zdzisław Grocholski, od stycznia 1919 r. prezes Rady Koła Polaków Ziem Ruskich w Warszawie, organizacji skupiającej ziemian polskich, którzy z Ukrainy zbiegli do Polski.

⁶ Pawluk, płk armii petlurowskiej, w sierpniu 1919 r. przybył do Warszawy w składzie czteroosobowej delegacji rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej, która zabiegała o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską i ewentualną pomoc w walce z Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką.

2 — du Pape : travailler à renouer les relations de la France avec le Vatican. A son arrivée à Paris, le Comte Tyszkiewicz tombe sous l'influence spirituelle de Monsignor B... et de personnalités en vue du parti clérical. Un des premiers actes du Comte Tyszkiewicz est une déclaration dans le journal clérical «La Croix» du 5 septembre sur l'introduction en Ukraine de la religion uniate et l'envoi en ce pays de missionnaires catholiques. Cette déclaration amena une protestation écrite (en possession de l'auteur) de la part des membres de la Mission ukrainienne : Lozinski, Matiouchenko et Diédouchka⁷.

Le chanoine Simbratovitch — encore un Jésuite — sert d'agent de liaison entre Rome, le Comte Tyszkiewicz et Petlioura. Voici le programme du Comte Tyszkiewicz union religieuse de l'Ukraine avec le Vatican, mais union politique avec la Pologne et établissement en Ukraine d'une Monarchie aristocratique ; Pavluk, l'agent du Comte Grokholski reçoit à Varsovie pleins pouvoirs de Petlioura et renonce en faveur de la Pologne à la Galicie et à une partie de la Volhynie. Vers la fin de l'automne 1919, la population chasse Petlioura de l'Ukraine. Il se sauve à Varsovie. Le 2 décembre 1919, il conclut avec la Pologne un traité dans lequel il reconnaît l'intangibilité des *latifundia* des magnats polonais, qui échappent ainsi à toutes réformes agraires (1^e partie, paragraphe 3). De plus, Petlioura reconnaît la tutelle administrative de la Pologne sur l'Ukraine, c'est-à-dire l'union politique avec la Pologne⁸. A la fin de 1919, l'abbé Boon est nommé représentant de Petlioura auprès du Vatican. Au commencement de Mars 1920, le Comte Tyszkiewicz donne au «Matin» et au «Journal» une interview sur la culture latine de l'Ukraine. Il est très vraisemblable que le Comte Tyszkiewicz cherche à convaincre le Gouvernement français que le peuple ukrainien est prêt à embrasser le catholicisme. «Autrefois, seul le Tzarisme empêchait les Ukrainiens de devenir catholiques». Si donc le gouvernement français désire faire entrer l'Ukraine dans sa sphère d'influence politique, il doit soutenir les tendances tant catholiques que polonaises du peuple ukrainien et le défendre contre les barbares, comprenez, les moscovites. Le Vatican aidera le gouvernement français à la condition, cela va de soi, que les relations diplomatiques soient rétablies. Soutenir l'indépendance de l'Ukraine, va devenir la politique officielle de la droite et des cléricaux français. Le cinq février 1919, le député Gailhard-Bancel (Membre du Centre catholique) prononce à la Chambre des Députés un discours sur la reconnaissance d'une Ukraine indépendante. Le 19 avril 1920, le Légat du Pape en Ukraine, le Cardinal Ginocci, en compagnie de l'abbé Boon faisait son entrée dans la partie du territoire ukrainien militairement occupée par les Polonais⁹. Des sommes considérables provenant et du «Denier» polonais et des offrandes spéciales offertes au Vatican dès 1830 par les

⁷ Michajło Łoziński, galicyjski publicysta, prawnik, sekretarz stanu spraw zagranicznych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej; Borys Matuszenko, lekarz i działacz polityczny, kolejno w Kijowie członek Rewolucyjnej Ukraińskiej Partii i Ukraińskiej Socjal-Demokratycznej Partii; po upadku Skoropadskiego minister zdrowia Ukraińskiej Republiki Ludowej, na początku 1919 r. mianowany członkiem delegacji ukraińskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu; Petro Diduszok (poprawne brzmienie nazwiska), członek tejże delegacji.

⁸ Autor miał na myśli deklarację z 2 XII 1919 r. Ukraińskiej Misji Dyplomatycznej w Warszawie. Tekst deklaracji zob. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*. T. II. Warszawa 1961, s. 461—463.

⁹ Ksiądz — kardynałem nie był — P. G. Genocchi, mianowany w 1919 r. wizatorem apostolskim na Ukrainie, według innych danych nigdy nie dotarł na Ukrainę. W lipcu 1920 r. był w Warszawie, gdzie nuncjusz Achille Ratti miał go przekonać o beznadziejności jego misji; już 7 VIII znajdował się z powrotem w Wiedniu. E. Winter, *Die Sowjetunion und der Vatikan*. Berlin 1972, s. 45; por. C. Karalevskij, *Le métropolitte André Szeptyckij*. Grottaferrata 1926, s. 107.

propriétaires catholiques sont consacrées par l'Eglise à une propagande destinée à convertir l'Ukraine au catholicisme. Quant à la Russie Blanche, qu'il me suffise de dire qu'elle ne fit jamais un seul instant figure d'Etat. En 1919, d'adroits aventuriers reçurent de Petlioura une certaine somme pour mettre en scène et soutenir une «Rada» blanc-russienne et un ministère blanc-russien. En 1919 arrive à Paris, à la Conférence de la Paix, une délégation ayant à sa tête un propriétaire catholique Loutskevitch, quelques généraux très «droite» et quelques propriétaires d'ancien régime. Au début, Loutskevitch joue au socialisme, mais bientôt abat ses cartes et travaille de concert avec le Comte Tyszkiewicz. A l'heure actuelle, Loutskevitch fait la navette entre Berlin et Varsovie, faisant une politique de «catholicisation» forcée de la Russie-Blanche et réclamant sa soumission aux propriétaires polonais¹⁰. Quant à délégation Blanc-russienne à Paris, elle est, comme on le sait, le centre des intrigues monarchistes. Tels sont les faits. Ils sont indéniables et se passent de commentaires. Le Vatican a toujours été le centre de tous les complots réactionnaires. Mais le Moyen-Age est passé et les plans les plus secrets de réaction sont destinés à l'insuccès [...] mais ces plans créent des fantômes qui excitent les masses et en fin de compte servent le bolchevisme. Hier encore, les Allemands créaient pour excuser et renforcer leur militarisme le bluff de l'Ukraine indépendante. Aujourd'hui, c'est au Vatican qu'est nécessaire le bluff ukrainien pour en faire le point de départ de son influence en Europe orientale. Le pire est que le Vatican s'efforce de prendre la France dans les fils de sa noire intrigue politique. Dans le but d'utiliser la politique française pour renforcer leur situation en Orient, les représentants du Vatican persuadent la diplomatie française de leur popularité en Russie occidentale, en Ukraine et en Russie Blanche. Seule, une ignorance complète de l'histoire de la Russie peut ne pas savoir que précisément la frontière ouest de la Russie a été, au cours des cinq derniers siècles, le théâtre d'une lutte sourde de la population russe avec le catholicisme polonais. Pour les paysans ukrainiens les mots catholique et polonais signifient violence des propriétaires. Nous, Russes et Ukrainiens, nous sommes les amis de la Pologne qui reste dans ses frontières ethnographiques ; alliés avec elle, nous opposerons une digue perpétuelle au germanisme. Ce sont les débris de la réaction russe qui veut à Berlin forger des chimères monarchiques ; la démocratie russe tout entière reste inébranlablement fidèle à l'Entente. Au nom de ses intérêts personnels, le Vatican appuyé sur les *séparatistes* ukrainiens et blanc-russiens éveille l'impérialisme polonais dans le but de créer cette haine nationale qui pour le plus grand profit de l'Allemagne, séparerait la Pologne d'avec la Russie et l'Ukraine. Nous ne craignons pas le Vatican ; ses intrigues retardent de trois siècles et s'écroulèrent toutes comme des châteaux de cartes devant le succès grandissant de la démocratie russe. Bolchevisme et anarchie c'est un moment critique de la prise de conscience de toutes les immenses conséquences de la Grande Révolution russe. Notre histoire présente de grandes analogies avec l'histoire du peuple français. Comme les Français, au cours de cette révolution, nous sommes passionnés, exigeants, peut-être outre mesure. Le militarisme allemand fut pour nous, comme pour les Français, notre ennemi séculaire et ce qui est pire, il a été, chez nous, l'ennemi intérieur — car le régime impérial en était

¹⁰ Anton Łuckiewicz, działacz Białoruskiej Socjalistycznej Hromady, zwolennik ugody z Polską, w 1915 r. jeden z przedstawicieli Białorusinów w wileńsko-kowieńskim Komitecie Obywatelskim, od marca 1918 r. członek Białoruskiej Rady Narodowej w Mińsku. W 1919 r. premier marionetkowego rządu Białoruskiej Republiki Ludowej, prowadził w Paryżu z I. Paderewskim oraz w Warszawie (m.in. z J. Piłsudskim) rokowania w sprawie federacji Białorusi z Polską.

tout imbu. L'Ukraine et la Russie Blanche ont été toujours notre Alsace et notre Lorraine qui excitaient les convoitises de nos voisins. Nous avons foi que, dans l'avenir, nos chemins historiques se confondront et que les deux grandes républiques mondiales d'avant-garde, la république russe et la république française, restaureront l'alliance franco-russe, solide garantie contre la réaction allemande. A cette alliance se joindra la Pologne et il est de l'intérêt de la France d'user de son autorité pour faire cesser tout malentendu entre la Russie et la Pologne qui doivent se faire des concessions réciproques. Qu'aujourd'hui donc la France ne compromette pas son bon renom historique, qui nous est cher, en soutenant les appétits cléricaux et monarchiques du Vatican, appétits étrangers à notre peuple. Nous ne demandons à la France ni aide matérielle, ni canons, ni mitrailleuses. Nous avons foi dans les forces de notre peuple, dans ses destinées historiques et dans son grandiose avenir, mais nous demandons que la France, pendant notre maladie, nous défende diplomatiquement et ne permette point qu'on morcelle notre territoire ; qu'elle nous défende contre les rapines des impérialistes inassouvis. La question russe ainsi que toutes les discussions de frontières ne seront résolues qu'avec le concours des Russes et des populations qui composent la Russie et jamais derrière son dos au moyen de conquêtes pour le plus grand profit des aventuriers «romains». La France doit suivre envers la Russie une politique réaliste basée sur un rapprochement direct et une entente avec la démocratie russe, en tenant à l'écart les éléments conservateurs et plus particulièrement en évitant toute entremise du Vatican.

Le 1^{er} mai 1920
61, rue Lafontaine
Paris (XVI)

Marcotoune
de Comité National
Ukrainien à Paris

В ТРЕУГОЛЬНИКЕ УКРАИНА-ВАТИКАН-ПОЛЬША В 1919-1920 ГГ.
(МЕЖДУНАРОДНАЯ ПОЛИТИКА
УКРАИНСКОГО БУРЖУАЗНОГО РУСОФИЛЬСКОГО ПОЛИТИКА)

В статье представлен процесс выделения из среды украинских буржуазных политиков в условиях развивавшейся русской революции 1917 г. группы, выступавшей за вступление в федерацию с буржуазной Россией, история этой группы и ее международные связи. Много внимания уделено главному представителю этой группы — Сергею Маркотуну, который был в то же время массонским деятелем. Показано также, как он, пользуясь массонскими каналами, пытался упрочить позицию своей группировки.

В 1917 г. украинские национальные и националистические деятели младшего поколения, начиная с националиста и социал-демократа Петлюры и ставшего вскоре решительным консервативом Скоропадского — вместе с Маркотуном — принадлежали к надпартийной организации „Молодая Украина”, связанной с определенными центрами французской политики. Пути этих людей и направления их деятельности начали расходиться уже в первые месяцы после Октябрьской революции, а окончательный разрыв произошел в конце 1918 г. Раскол в украинском массонском движении повлек за собой возникновение группировки, которую возглавил Петлюра, и другой группировки во главе с Маркотуном как его видным противником. Однако в 1919 г. Маркотун сотрудничал в Париже с петлюровской делегацией Украинской Народной Республики на Народную конференцию (она не была на нее допущена), хотя уже и выступал с близкими ему по взглядам членами этой делегации среди французских массонов с иной программой международных союзов буржуазной Украины.

Влияние госсекретаря США Р. Лэнсинга, старания эмигрантских русских политиков и совершенно иное, чем петлюровское, отношение к военным действиям генерала Деникина

привели к образованию 19 XII 1919 г. Маркотуном в Париже конкурентной по отношению к петлюровской делегации Украинского национального комитета. Он хотел объединить все антипетлюровские и небольшевистские круги вокруг лозунга украинского государства, охватывающего всю этнически украинскую территорию, и вступившего в федеративный союз с Россией. Как член этого комитета Маркотун разработал и в первых числах мая 1920 г. передал одному из центров французского масонства, Великому Востоку Франции, опубликованный в приложении к данной статье мемориал. Его задачей было убедить французские политические и правительственные круги, что начатое до договоренности и сообщения с Петлюрой наступление польских войск на Украине произведено по наущению Ватикана, проводившего в Восточной Европе собственную реакционную политику, в которую вовлек посредством польских помещиков на Украине молодое польское государство и Петлюру. В мемориале были приведены различные данные, подтверждавшие этот тезис.

После заключения Рижского договора (1921 г.) и провала расчетов на победу контрреволюции на территории бывшей империи Романовых, Маркотун и представляемое им направление исчезли с арены буржуазной украинской политики.

THE TRIANGLE UKRAINE — VATICAN — POLAND IN THE YEARS 1919—1920 (INTERNATIONAL POLITICS AS SEEN BY THE UKRAINIAN BOURGEOIS POLITICIAN OF PRO-RUSSIAN SYMPATHIES)

The article presents a process of differentiating a fraction for federation with the bourgeois Russia — in the conditions of the developing Russian revolution of 1917 — within the community of the bourgeois politicians in Ukraine. It recounts the fate of this fraction and its international connections while paying considerable attention to its leading character, Sergei Markotun, a man who was at the same time actively engaged in the freemasonic movement. The article shows how he attempted to strengthen the position of his group through masonic contacts.

Still in 1917, the Ukrainian members of the national or nationalistic movements of the younger generation, from the "independence fighter" and social democrat Petlura to the soon resolved conservatist Skoropadski, belonged — together with Markotun — to the party-independent organization "The Young Ukraine", associated with certain centres of the French politics. The ways of these people and of the directions they represented, began to part already in the first months of the October Revolution, the final break having taken place by the end of 1918. It was followed by the division of the Ukrainian masonic movement into the fraction headed by Petlura and the second group with Markotun as the rival Grand Master. Yet in 1919 Markotun collaborated in Paris with Petlura's delegation of the Ukrainian People's Republic to the People's Conference (where it was refused admittance), and together with those members of this delegation who shared his views he presented a separate programme for international alliances of the bourgeois Ukraine to the French freemasonic circles.

The suggestions of the US Secretary of State R. Lansing, manoeuvres of the Russian émigré politicians and the decisively different from Petlura's attitude towards the military operations of Gen. Denikin, led to forming in Paris on December 19th, 1919, a competitive to Petlura's delegation of the Ukrainian National Committee. It was to win all the anti-Petlura and non-Bolshevik Ukrainian circles for the idea of the Ukrainian state including all the Ukrainian ethnic territory in federation with Russia. As a member of this committee Markotun elaborated a memorandum, published as an annex to the present article, which in the beginning of May 1920 he turned over to one of the head offices of the French freemasonry, the *Grand Orient de la France*. He wanted to convince the

French political and ruling circles that the Polish military offensive begun in Ukraine with Petlura's assistance, was inspired by Vatican which led its own reactionary policy in the Eastern Europe and involved in it, through the mediation of the Polish landowners in Ukraine, both Petlura and the young Polish state. Diverse information was to confirm this thesis.

After the Riga treaty (1921) and the break-down of hopes for the victory of the counter-revolution on the territory of the former Romanov empire, Markotun and the ideas he represented disappeared from the scene of the Ukrainian bourgeois policy.